

Zbiór procesów.
Vol. VII

KONTROWERSYA
W SPRAWIE

JO. Xiążęcia Jmści CZARTORYSKIEGO Wojewody Ruskiego.

Przeciwko:

JO. Xiężney Jeymści SANGUSZKOWEY Marszałkowey Nadworney Litt: y JXX. PIAROM Wileńskim.

O determinacyą Sądu właściwego (jakim jest dla tey Sprawy Sąd Ziemski Lidzki) a tym samym: o uchylenie na stronę wszelkich w tey Sprawie Dekretow po mimo Sąd przynależny w Trybunale Duchownym przez JXX. Piarow Wileńskich za radą y wspólną namową JO. Xiężney Sanguszkowey evocatorie zyskanych.

Krótkie doniesienie Sprawy.

Zeszły ś. p. Stanisław Denhoff Wojewoda Połocki Hetman Polny Litewski maiąc za sobą Zofią Sieniawskę Kasztelankę Krakowskę, 500.000. złtch Pol: u niey pożyczył, i summę takową na wszelkich Dobrach swoich tak w Koronie, jakoteż w Wielkim Xstwie Litewskim leżących dla niey zabespieczył.

W krótce potym też Dobra swoie nad wartość i szacunek ich licznemi długami obarczywszy, sam życie swe zakończył, a Córka jego Konstancya z Denhoffow Sanguszkowa Mieczna na ów czas Litew: jedyna po nim Dóbr i ciężarow wszelkich Sukcessorka niemogąc inaczey zaspokoić Kredytorow, wszelkich Dóbr Oycowskich na Trybunale Koronnym Lubelskim pod Juramentem zrzekła się, i one na satysfakcyą Kredytorów wieczyście oddała. *Swiadczy o tym.*

1737. *Dekret Trybunału Lubelskiego między Kredytorami, a JO. Xiężną Sanguszkową oczewiście ferowany.*

Po zrzeczeniu się Dóbr Oycowskich przez Sanguszkowę, Sąd Exdywizorski Dekretem Trybunału Lubelskiego wyznaczony, kiedy też Dobra wedle proporcyi summ pomiędzy Kredytory rozdzielał: na ów czas zeszła ś. p. Zofia z Sieniawskich pierwiey Denhoffowa, a potym Xiężna Czartoryska Wojewodzina Ruska za zapisami swojemi o summę 500,000. złtch Pol: do Dóbr Denhoffowskich pretensyą maiąca w półowie tylko swey summy na Dobrach Koronnych umieściła się, a o drugą półowę, to jest: o 250,000. Dekretem tegoż Sądu Exdywizorskiego do Dóbr Litewskich odesłaną została. *Swiadczy o tym Dekret potioritatis w Ru* 1739. *zapadły, a w Roku* 1741. *Dekretem Trybunalskim approbowany.*

Stało się potym: że taż zeszła Zofia z Sieniawskich 1mo voto Denhoffowa, 2do Czartoryska Wojewodzina Ruska (wedle wspomnionego Dekretu *potioritatis*) na Dobrach Denhoffowskich w Xstwie Litewsk: leżących 250,000. złtch maiąca, summę takową wespół z Dobrami swemi Li-

tewskiemi powtórnemu Mężowi swoiemu JO. Xżciu Jmści Czartoryskiemu Wojewodzie Ruskiemu wieczyście zapisała, a JO. Xiąże Wojewoda Ruski prócz summy przez żonę sobie zapisaney, dalszym Kredytorom Denhoffowskim blisko do dwóch milionow wypłaciwszy, stał się znowu na mieyscu ich w Dobrach Denhoffowskich Kredytorem y Pretensorem *świadczy o tym Regestr Exolutorum, i kwity Kredytorskie JO. Xiążęciu Wojewodzie wydane.*

Dopieroż gdy tak JXX. a Piarowie Wileń: za Testamentem zeszłego Denhoffa o nieiakoweś legacye, iakoteż dalsi Kredytorowie o pretensye swoie JO. Xcia Wwdę Ruskiego do różnych Sądow zapozywać poczęli, na ów czas Xże Wwda Ruski wszystkich ich przed Trybunał pozwawszy, zyskał z niemi Dekret oczewisty wyraźnie zakazuiący: ażeby żaden z Prentensorow Denhoffowskich ani do Trbłłu Skarbowego, aniteż do Trbłłu Duchownego pod nieuchronną karą ewokacyi tegoż JO. Xcia Wwdę Ruskiego pozywać nie ważył się.

1741 7bra 2 dnia składa sie Dekret Trblski.

Naostatek w Ru niedawno przeszłym 1777 JPPwie Zyżemscy i Obuchowiczowie ścieląc w stopniu Kiszkow pretensyą do Dziedzictwa Dobr wszelkich po zeszłym Denhoffie u Kredytorow iego przez Xcia Wwdę Rusk: skupionych, wynieśli po niego o determinacyą Sądu przed Trybunał pozwy, a Trybunał za temi ich pozwami na rozpoznanie Dziedzictwa dobr takowych Dekretem swym oczewistym Ziemstwo Lidz: im determinował.

1777 7bra 19 dnia składa się Dekret Trblski.

Owoż iest wszystko, co formuie konkluzyą w teraznieyszey Sprawie: że nie Sąd Trbłłu Duchownego, ale szczegulnie Sąd Ziemski na pretensyą XX. Piarow za Testamentem Denhoffowskim do JO. Xcia Wwdy Ruskiego regulowaną właściwym i przyzwoitym iest Sądem.

Bowiem z Dekretow Trbłłu Lubelskiego wyżey przywiedzionych pewnym to iest i wyraznie czytelnym, że Xże Wwda Ruski Dobr Denhoffowskich teraznieyszy Posseſsor nie posiągnął ie przez stopień Sukceſsyi po Denhoffie, lecz tylko przez sposob opłacenia Kredytorow Denhoffa.

Więc XX. Piarowie maiąc swoią pretensyą do tychże Dobr Denhoffowskich nie mogą iey mieć do Xcia Wwdy jako do Sukceſsora, lecz chyba tylko iako do współ Kredytora.

Maiąc zaś pretensyą jako do współ Kredytora, to mu dowodzić są w obowiązku: że ich pretensya przed pretensyami jego ma *prioritatem et potioritem* do mieszczenia się na Dobrach Denhoffowskich, i że też Dobra Denhoffowskie pretensyi ich wystarczaią.

A dowodzić *prioritatem et potioritatem* pretensyi w Trybunale Duchownym nie można, bo rozeznawanie *prioritatis et potioritis* szczegulnie tylko dla Sądu Ziemskiego materyą iest i obiektem.

Więc z natury pretensyi Piarow nie Trybunał Duchowny, lecz szczegulnie Sąd Ziemski ma być im na tę Sprawę Sądem.

Przewidział to wcześnie Trybunał Wielki, że Sprawa teraznieysza Piarow za Testamentem Denhoffowskim do JO. Xiążęcia Woiewody Ruskiego regulowana, z natury swoiey Trybunałowi Duchownemu właściwą być nie może, bo też Dekretem swym ostrzegł i zakazał, ażeby Piarowie *sub pœna irremiſsibili evocationis* tegoż Xcia Woiewodę Ruskiego do Koła Duchownego pozywać nie ważyli się, taki iest wyraz Dekretu Trybunalskiego 1741 Roku.

Więc dozwolić im teraz Sądu w Trble Duchownym, byłoby to łamać wolę i determinacyą Dekretu Trybunalskiego, któren na Sądzie Duchownym wszczynać im Sprawy teraznieyszey surowie zabronił.

Aniteż

Ani-też tu odpowiedzieć byłoby doſyć: że Dekret ten Trybunału Wielkiego *in contumaciam* Piarów był ferowany, bo luboć na ów czas Piarowie mieli ſię nieſtannie, gdy iednak Dekret ów z innemi Pretenſorami Denhoffowſkiemi w podobneyże materyi zapozwanemi oczewiście będąc ferowanym, ewokacyi do Koła Duchownego wyraźnie zakazał, przeto tak wnoſić należy: że i *pod ſtawanim* Piarow tenże ſam na nich wypadłby wyrok, któren wypadł *pod* ich *nieſtannością*, bo oni o jedną rzecz z Uczeſtnikami dalszemi byli na ów czas pozwani do Sądu.

Więc jako oni za owym Dekretem przed Konſtytucyą 1764 winni byli ſwą ſprawę (jeźli ją mieć chcieli) popierać w Trybunale, tak równie po Konſt: 1764 Ru winni są teraz popierać ią w Ziemſtwie, bo taż Konſt: wſzelkie ſprawy *ex crudo* zaczęte z Trybunału przenioſła do Ziemſtwa.

Owóż więc i z natury Sprawy, i z Dekretu Trybunalſkiego wniosek wypływa nieodbity: że pretensya Piarow za Teſtamentem Denhoffowſkim do Xcia Woiewody Ruſkiego uroſzczona nie w Trybunale Duchownym, lecz w Ziemſtwie koniecznie rozpoznawaną być powinna.

A jako to ieſt koniecznym: ażeby ta pretenſya była rozſądzaną w Ziemſtwie: tak równie i to ieſt nieodbitym: aż by ona była rozſądzona nie gdzie indziey, iak tylko w Ziemſtwie Lidzkim.

Już ſię to bowiem wyżey namieniło: że w ſtopniu Kiszkow o dziedzictwo dobr tychże ſamych (na ktorych XXża Piarowie za Teſtamentem Denhoffa legacyi ſwey szukaią) pod Imieniem Zyżemſkich i Obuchowiczow przeciwko Xżciu wzniecony proceder Dekretem Trybunalſkim do Ziemſtwa Lidzkiego zoſtał odeſłanym.

Więc gdyby z tego procederu w Ziemſtwie Lidzkim pokazało ſię: że dziedzictwo dobr pomienionych należało do Kiszkow, nie zaś do Denhoffow, tedyby zarazem pokazało ſię: że zeſzły Denhoff nie mocen był na cudze dobra zaciągać długow, a tym barziey przez Teſtamenta wnaſzać legacyi.

Więc kognicya Teſtamentu Denhoffowſkiego na de wszyſtko ieſt konieczne potrzebna: czy mocen był na tych dobrach Denhoff teſtamentem czynić dla Piarow legacye? czyli-też nie?

Ta zaś kognicya teſtamentu inaczey być nie może, aż chyba przez kognicyą Dziedzictwa: czy był Denhoff takowych dobr Dziedzicem? czyli-też nie?

Więc gdy kognicya Dziedzictwa z determinacyi Trybunału ma być na Sądzie Ziem: Lidzkim, tedy dla związku ſpraw nierozdzielnego i kognicya teſtamentu być powinna tamże.

Y to tedy ieſt: co przekonywa: że ſprawa teraźnieyſza o legacyą nie dokąd inąd, iak tylko do Ziemſtwa Lidzkiego ma być odeſłana.

Cóż ieſt? mówić tu będą Piarowie: że wyſyłać tę ſprawę do Ziemſtwa Lidzkiego, byłoby to podnoſić Dekreta na Trybunale Duchownym w tey ſprawie zapadłe, a podnoſić Dekretow Trybunału Duchownego, Trybunał Wielki mocy nie ma, więc ſprawy tey do Ziemſtwa Lidzkiego wysyłać nie może.

A 2 Ry. Pra-

℞. Prawda to ieſt: że Trybunał Wielki Dekretow Trybunału Duchownego tych podnośić nie może: które są w Trble Duchownym właściwie otrzymane, lecz które pomimo Sąd przynależny *evocatorie* ią zyſkane, te wszyſtkie Trybunał Wielki nie tylko podnośić i kaſſować, lecz nadto ieszcze Peny za nie Ewokacyine na Strony wſkazywać ieſt mocen: taka ieſt moc Trybunału Wielkiego *przez Konſtytucyą Koronacyiną 1764. Ru zabeśpieczona.*

Wszakże by-też Trybunał Wielki takowey mocy wyraźnie sobie oſtrzeżoney nie miał, tedy to samo: że jemu moc determinowania Sądow właściwych prawem ieſt poruczona, czyni go mocnym kaſſowania Dekretow w Sądzie nie należnym *evocatorie* zyſkanych.

Więc ſkoro Trybunał z mocy prawem ſobie nadaney na ſprawę teraźnieyſzą Sąd właściwy wyznaczy: natychmiaſt wszelkie Dekreta w Trybunale Duchownym przez XXży Piarow *evocatorie* otrzymane walić śię i upadać muszą.

Sądem zaś na tę ſprawę właściwym (iak śię już dowiodło) ieſt ieden tylko Sąd Ziemſki Lidzki, więc on na sprawę teraźnieyszą ma być z Trybunału determinowanym.

A to ieſt: o co śię dopraſzaiąc Xże Woiewoda Ruſki, ſkłada o determinacyą Sądu wynieśione przed Trybunał Pozwy.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022274

